GAZETA KRAKOWSKA

Nro 6.

z KRAKOWA dnia 20 STYCZNIA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 11 Stycznia.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmość postanowieniem z dnia 6/18 Grudnia r. z. nayłaskawiey mianować raczył: JPP. Ludwika Hrabię Jelskiego Referendarza Stanu Nadzwyczaynego, i Leona Xięcia Sapiehę Assessora w Królewskim Korpusie Górniczym, Szambelanami Dworu Królestwa Polskiego.

Postanowieniem z dnia 8/20 Grudnia r. z. JP. Floryan Baron Kobyliński nayłaskawiey mianowany został Radcą Stanu Nadzwyczaynym.

Postanowieniem z dnia tegoż Xiądz Stanisław Kostka Choromański, Archidyakon Kapituły Katedralney Augustowskiey, mianowany został Suffraganem Dyecezyi tegoż nazwiska.

Deputacyia Towarzystwa Oszczędności.

Obwieszcza Akcyonaryuszów, iż świadectwa na Akcye ryczałtowe i składkowe dla tych wszystkich, którzy do Towarzystwa Oszczędności przed dniem 10 Grudnia roku zeszłego przystąpili, iuż wygotowane zostały i takowe w dniu 9 miesiąca bieżącego, czyli w następną Srodę o godzinie 2giey po południu w lokalu Towarzystwa Oszczędności pod Nrem 1066 w Pałacu Łubieńskich aż do godziny 7mey wieczorem ciągle przez iednego z Członków Deputacyi wydawane będą za zwrotem uzyskanych tymczasowie dowodów.

W Warszawie dnia 6 Stycznia 1828 r.

(podpisano) *Wierzbicki* Prezyduiący.

K. Hoffmann Członek Deputacyi.

W Imieniu Nayiaśnieyszego

MIKOŁAJA I.

Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego

&c. &c. &c.

Rada Administracyyna Królestwa.

W zamiarze ułatwienia fabrykom sukiennym sprowadzania mnieyszym kosztem z zagranicy wełny surowey i osetu do kutnerowania sukna, iako materyiałów surowych do fabrykacyi potrzebnych, na wspólny wniosek Kommissyi Rządowych Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Przychodów i Skarbu, postanowiła upoważnić Komory Celne 1go Rzędu w Królestwie od ściany Pruss, Austryi i Obwodu Wolnego Miasta Krakowa do expedyowania wymienionych

wyżey dwóch przedmiotów za poborem całkowitego cła wchodowego i konsumowego zaraz na granicy, lecz tylko wyłącznie na rzecz fabryk sukiennych kraiowych wprost do mieysca exystencyi tego rodzaiu fabryk.

Wykonanie ninieyszego postanowienia Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 11go Grudnia 1827 roku.

Minister Stanu Prezyduiący:
(podpisano) W. *Sobolewski.*
Minister Prezyduiący w Komm:
Rząd: Przych: i Skarbu
W Zastępstwie Radca Stanu
(podpisano) *Plater.*
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi
(podp.) *Kossecki.*
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi
(podpisano) *Kossecki.*
Za zgodność:
(podpisano) *Wentzel.*

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
bez trzech Kuponów białych.
Przedaiący żądaią zł: 81 gr: 15
Kupuiący ofiaruią — 81 — —
Istotnie przedano — 81 — 15
W Warszawie dnia 10 Stycznia 1827 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 12 do 13. — Pszenicy od 15 do 18. — Jęczmienia od 12 do 14. — Owsa od 8 do 8 i pół. Siana furę iednokonną od 18 do 27, parokonną od 30 do 38; Słomy furę zwyczayną do 6 do 11.

Z Petersburga d. 7 Grudnia D. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Wczoray z powodu rocznicy Imienin N. Pana, w obec Rodziny Cesarskiey i naydostoyniyszych osób, odbyło się solenne nabożeństwo w Kaplicy pałacu zimowego, poczem Ciało dyplomatyczne złożyło powinszowanie. Wieczorem był wielki bal u Dworu i miasto oświecono.

Rozkazem dziennym z dnia 6 b. m. N. Pan raczył wielu osobom woyskowym nadać wyższe stopnie, a szczególniey Jenerał Porucznik Hrabia Pahlen mianowany Jenerałem iazdy i Jenerałem-Adjutantem J. C. M. Jenerałowie Maiorowie Budberg i Kuseinikow mianowani Jenerałami-Porucznikami, a Jenerałami-Maiorami następuiący Pułkownicy: Głukow, Braamas, Libstein, Tryszatny, Zadoński, Szyrman, Bronowski, Kołotyński, Xiążę Gagaryn, Engelman, Broseman, Neting, Wonsowicz, Dehn, Neleiow, Czyczakow, Baturin, Kismer, Meftedowski, Petticzew, Nabokow, Warpachowski, Kawelin, Szeremetow.

N. Pan w nagrodę 35cioletnich zasług mianował Kawalerami orderu Sgo Włodzimierza IV Klassy znaczną liczbę Officerów, Urzędników, Lekarzy i Professorów.

Wiadomości od Korpusu oddzielnego Kaukazkiego.
(Z Ruskiego Inwalida.)

Dowódca oddzielnego korpusu Kaukazkiego, Jenerał-Adjutant Paszkiewicz, donosi o przybyciu Abbas-Mirzy do Dekarganu i o rozpoczęciu układów o pokóy.

Abbas-Mirza dowiedziawszy się o ciągnieniu Jenerała-Adjutanta Benkendorfa do Czewisseru, i boiąc się, aby nie został odciętym, opuścił Choię i sam się oddalił z

Sałmaza ku Urumii, a Choyski Amar Asłan-Chan zaiąwszy to miasto, uwiadomił o tem Jenerała-Adjutanta Paszkiewicza, który skutkiem tego rozkazał Jenerał-Majorowi Łaptiewu, którego przeznaczeniem było iść na Choię i przyłączyć się z oddziałem swoim do Jenerała-Adjutanta Benkendorfa, temu zaś ostatniemu, po przyieździe 3go lub 4go Listopada do Dekarganu Abbasa-Mirzy, wysłać dla zaięcia Choi batalion Tyfliskiego pułku pieszego i naznaczyć tam kommendantem Pułkownika Wysockiego, samemu zaś po przybyciu Jenerał-Majora Łaptiewa iść do Sałmazu i rozłożyć się po nad drogą do Urumii.

Dnia 1go Listopada Abbas-Mirza przybył do Czewisszeru. Jenerał Adjutant Benkendorf zgodnie z danym iemu rozkazem, wyszedł iuż ztamtąd; ale dowiedziawszy się o zbliżeniu się Abass-Mirzy, zrobił zawady, wysławszy o dwie wiorsty naprzód Niżehorodzki dywizyon i dwa konne działa, przeznaczone do konwoiowania Abbasowi-Mirzie. Pułkownicy, Adjutant bokowy Xiążę Dołhoruki i dowódca Niżehorodzkiego pułku dragońskiego Raiewski, którzy na iego spotkanie wyiechali, zostali od niego z wielką uczciwością przyięci, i nieiednokrotnie ich upewniał o szczerem życzeniu swem, iak nayprędszego zawarcia pokoiu. Zbliżaiąc się do oddziału Abbas-Mirza prosił, ażeby go spotkano z działowemi wystrzałami; zaczem Jenerał-Adjutant Benkendorf czyniąc zadosyć iego życzeniu rozkazał sześć razy wystrzelić z dwóch dział konnych w konwoiu iego będących; potem Abbas-Mirza obeyrzał cały oddział, szczególniey uwagę zwracaiąc na artylleryią, zadziwił się piękney szykowności i ludzi i ku wszystkim był z wielką uprzeymością, wreszcie na prośbę iego pułk Kabardyński i dywizyon dragonów przeciągnęły mimo niego w paradzie.

Pożegnawszy się potem z Jenerałem-Adjutantem Benkendorfem, którego on spotkał z naywiększem poważaniem, Abbas-Mirza wyiechał do Czewisszeru, przykazawszy konwoiowi iechać przodem; dwom działom drogą, a dragonom po obu ich stronach oddziałami. Na drodze zaprosił ku sobie Pułkowników: Adjutanta bokowego Xięcia Dołhorukiego, Raiewskiego i Adjutanta bokowego Hrabiego Tołstowa, dowodzącego dywizyonem dragonów, i bezustannie powtarzał im o czystości i szczerości swoich zamiarów. Po przyieździe zaś do Czewisszeru postawiona była u iego namiotu straż honorowa, z iedney strony 30 dragonów, a z drugiey 30 kurdów.

Jenerał-Adjutant Paszkiewicz otrzymawszy wiadomość, iż Abbas-Mirza przybędzie niezawodnie dnia 4go Listopada do Czewisszeru, wyiechał sam, przyprowadzony od pułku Kozackiego Leonowa do Dekarganu, dokąd też przybył dnia 5. Na połowie drogi spotkał go syn Abbasa-Mirzy, Chocroi-Mirza, umyślnie dla tego przez oyca swego posłany, i w odległości dosyć znaczney zsiadł z konia, okazuiąc Jenerałowi Paszkiewiczowi naywiększe we wszystkiem poważanie.

Dnia 6go Listopada Jenerał Paszkiewicz odebrawszy wiadomość o przybliżeniu się Abbasa-Mirzy, wysłał na iego spotkanie o 7 wiorst od Dekarganu dywizyon ułanów i Jenerał-Porucznika Hrabię Suchtelena ze Sztabem Korpusowym. Abbas-Mirza przyiął tego Jenerała bardzo uprzeymie i prosił go iechać z sobą obok, a Sztabowi przodem Perskiego swego orszaku. Przed wioską, do którey dla ciasney ulicy nie można było wiechać całemu konwoiowi, Abbas-Mirza mimo woysk przeiechał, i każdemu szwadronowi z osobna podziękował za trudy dla niego podięte. U kwatery swey w Dekarganie

)z(

spotkany był przez Jenerał-Majora Pankratiewa, dowodzącego woyskami tam zebranemi, a na straży u niego była kompaniia Leibgwardyi pułku połączonego. Mężna postawa żołnierzą, ubior iego i czystość mundurów zwróciły szczególnieyszą iego uwagę.

Po przybyciu Abbasa-Mirzy, Jenerał Paszkiewicz niezwłocznie do niego przyiechał. Przyiął go on na środku pokoiu stoiąc, wziął za rękę i rozmawiał z nim nader przyiaźnie; a nazaiutrz sam odwiedził Jenerała Paszkiewicza.

Dnia 8go Listopada, w dzień imienin J. C. Mości Wielkiego Xiążęcia Michała, po nabożeństwie odbyła się parada woysk wszystkich, w Dekarganie znayduiących się, w obecności Abbasa-Mirzy. Po paradzie Abbas-Mirza był na śniadaniu, danem przez Pułkownika Szipowa, dowodzącego połączonym pułkiem Leibgwardyi, na które zaproszeni też byli niektórzy z pierwszych officerów tego Xięcia.

Dnia 10go Listopada zagaiona została pierwsza konferencyia z Abbas-Mirzą; dnia 11go odbyła się powtórna, a 12go trzecia. Przyiazne porozumienia, iakie zachodziły na tych układach, czynią nadzieię rychło uyrzeć pożądany wszystkiemu koniec.

Na ostatek Jenerał-Adjutant Paszkiewicz donosi, że woyska, które z Abbasem Mirzą w Urumii były, przyszły ztamtąd do Miapdow, około 60ciu wiorst na południe od Maragi; w drugich zaś mieyscach z tey strony, woysk Perskich nie masz zgoła. W mieście Choi, zaiętem przez bataliion pieszego pułku Tyfliyskiego dnia 9go Listopada, znaleziono 12 dział i znaczne zapasy potrzeb woiennych i żywności.

— Dnia 11. —

Dziś zrana, Hrabia de Polier, były Kapitan w służbie Francuzkiey, miał zaszczyt bydź przedstawionym Nayiaśnieyszey Cesarzowey Alexandrze, w pałacu prywatnym Jego Cesarskiey Mości.

List z Tessudża, nad jeziorem Urmia, dnia 5 Listopada 1827 r.

(Z Pszczoły Północney.)

Znayduiąc się w oddziale woysk Jenerała Adjutanta Benkendorfa, byłem świadkiem iednego z naypamiętnieyszych wypadków w naszych czasach: przybycia następcy tronu Perskiego, Abbasa-Mirzy, do woyska Rossyyskiego. Opiszę ze szczegółami wszystkie okoliczności tey znakomitey podróży.

Jenerał Benkendorf miał był pierwszy spotkać Abbasa-Mirzę, i okazać mu woyska Rossyyskie w paradzie. Pierwsze spotkanie odbyło się o kilka wiorst za Szebisterem, na rozległey równinie, niedaleko jeziora Urmio. Następca tronu Perskiego, uwiadomiony iuż o ciągnieniu oddziału Jenerała Benkendorfa, wyiechał ku nam na spotkanie, w towarzystwie samego tylko Fet-Ali-Chana, dwóch officerów cudzoziemskich, (którzy przybyli do niego z Teheranu) i dwóch strzemiennych, którzy w rzędzie z nim iechali. Jenerał Benkendorf dla eskorty Abbasa-Mirzy wysłał dywizyon dragonów, pod dowództwem Hrabiego Tołstego. Abbas-Mirza, przeiechawszy mimo frontu, pozdrowił po Rusku naszych żołnierzy, i od nich wzaiemnie otrzymał pozdrowienie, a gdy się zbliżył Jenerał Benkendorf, następca tronu Perskiego przemówił do niego: "Bardzom rad, że WPan, Jenerale, pierwszy dobyłeś oręża przeciwko mnie w tym roku, pierwszy spotykasz mię w wigiliia pokoiu." Poczem z powagą i przystoynem podziwieniem rzekł: "Wiele potrzeba czasu, ażeby każdy naród ukształcić do woyny: my

tylkośmy zaczęli › wy także mieliście swóy czas doswiadczenia, pierwcy nim doszliście do tego stopnia, naktórym się teraz znaydujecie.,, Potem przydał: "Cokolwiek bądź, my odtąd żyć będziemy w zgodzie, a w oczekiwaniu tego, ażaliż nie prawda, że dosyć dziwnie,, rzekł to z uśmiechem, "żem u was w gościnie w tym kraiu. Nakoniec Abbas-Mirzą prosił Jenerała Benkendorfa okazać mu woysko, które uszykowane było w linii, w pół drogi, o pół wiorsty od mieysca widzenia się. Naprzód prosił, ażeby Jenerał Benkendorf przedstawił mu i nazwał po imieniu wszystkie osoby, otaczaiące Jenerała. Kozacy byli na przodzie oddziału, i Abbas-Mirza pragnął zaznaiomić się z ich dowódcą, Pułkownikiem Szamszewym. Witaiąc Pułkownika i wszystkich Kozaków, mocnym głosem rzekł do Jenerała Benkendorfa; "Zdaie się, że to wasza naylepszą jazda.,, Zadziwiła go postać piechoty, ale spoyrzawszy na tornistry, pokręcił głową i rzekł: "Jak oni mogą chodzić z tym ciężarem: to się równa całemu jukowi naszego jeźdzca.,, Artylleryia nadewszystko ściągnęła iego uwagę i ciekawość: obiechał z tyłu, żeby się lepiey przypatrzyć działom, zawsze witaiąc naszych żołnierzy, którzy z wesołością odpowiedali mu: "Zdrowia życzemy.,, Mnóstwo ludu z wiosek okolicznych cisnęło się za naszemi szeregami, i trzysta Perskich jeźdzców składaiących orszak Abbasa-Mirzy, stało w szyku na drugiey stronie drogi pod dowództwem iego syna, ślicznego pietnastoletniego młodzieńca. Perscy woiownicy mieli twarze posępne: na twarzach ich można było dostrzegać uczucia zasmuconego samolubstwa. Abbas-Mirza umiał wydać się wesołym do samego końca naszego widzenia się. Prosił Jenerała Benkendorfa, aby iednemu z Rossyyskich batalionów kazał przeciągnąć w paradzie. Przed oddaleniem się od nas, oświadczył Jenerałowi Benkendorfowi życzenie swe widzieć Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy i całą Nayiaśnieyszą Familiią; powiedział, iż mą nadzieię rychłego zawarcia pokoiu, i będzie się o to usilnie starał; wreszcie zakończył na tem, że będzie pisywał do Jenerała, i spodziewa się prędko obaczyć się z nim w Rossyi. Pożegnawszy Jenerała Benkendorfa z oświadczeniem naywiększey uprzeymości, Abbas-Mirza przysłał Fet-Ali-Chana prosić Jenerała o listę wszystkich osób iego orszaku, i powtórzyć mu, że Abbas-Mirza bardzo z niego iest zadowolony.

Wypisałem literalnie wyrazy Abbasa-Mirzy, ale nie mogę z równąż wiernością opisąć iego wdzięcznego obchodzenia się, układności, delikatności, dziękczynności, połączonych z powagą panuiącey osoby; nie mogę wyobrazić iego przenikliwego wzroku i tego nieprzerwanego, niewymuszonego uśmiechu, rozweselaiącego iego oblicze, na którem przebiiał się ukryty smutek. Rysy iego twarzy uderzaiące są regularnością: podobne mogą tylko zdarzać się widzieć w Azyi i w Rzymie. Oczy u niego wielkie są pełne bystrości i przenikliwości. Zęby bardzo piękne. Cera twarzy brunatna i bladawa. Włosy i długa broda czarne. Kibić wysoka i cienka. Ubiór iego był bardzo prosty, wyiąwszy kinżał, sadzony drogiemi kamieniami. Abbas-Mirza ma lat 40 do 50. Koń iego, naypięknieyszy z tych, którem widział w mem życiu, biały, ozdobiony bogatym rzędem z blachami z czystego złota. Słowem, widzenie tego Królewica, iest iednem z owych rzadkich zdarzeń w życiu, które nazawsze zostaną w pamięci. Przebywaiący w Persyi cudzoziemcy oddaią mu zupełną sprawiedliwość. Gorliwe iego żądze w tem się zawieraią, ażeby naród swóy oświecić, nie do

tego samemu brakuie energii, a narodowi religii Chrześciiańskiey. Przesądy staią na zawadzie w każdym zaczątku.

U nas teraz pogoda nayślicznieysza; stoiemy na brzegu jeziora, podobnego morzu, maiącego długości wiorst 140, a szerokości 80. Mnóstwo ma górzystych wysp, i zdaleka daią się widzieć śnieżne wierzchołki gór Kurdystanu. Mieszkańcy biegną ku nam na spotkanie z rozmaitem iedzeniem i wybornemi owocami. Daleko lepiey nas tu przyymuią, a niżeli w Niemczech w 1813 r.

Z Choi d. 7 Listopada.

Kończę list móy w tem mieście. Lud spotkał oddziały Jenerała Benkendorfa o 3 wiorsty od miasta. W bardzo piękney alei, z iedney strony stali Ormianie z duchowieństwem i krzyżami, z drugiey strony Tatarowie przyprowadzili w ofierze bydło rogate, na znak swoiego poddania się. Dwieście ludzi jazdy wyiechało ku nam na spotkanie z Chanami, Seidami i Mołłami tego rozległego miasta, liczącego więcey 4000 domów. I tu znaleźliśmy 12 dział nieprzyiacielskich. Cała ta kraina, przylegaiąca do Tureckiey granicy, nadzwyczay iest bogata i żyzna. Nie mogę opisać, z iaką radością i wdzięcznością wszędzie mieszkańcy śpieszą ku nam na spotkanie. Kiedy Szach mieszkał tu teraźnieyszego lata; mieszkańcy prawdziwy cierpieli rabunek, co samo daie im mocniey uczuwać szlachetność obeyścia się woysk naszych, które dla tego zdaią się bydź utworzone, ażeby wszędzie sobie ziednały miłość — i były strasznemi. — Do widzenia się. *K.*

Z Paryża d. 3 Stycznia.

Wczoray po Mszy Stey pracował Król z Prezesem rady Ministrów, potem udzielił prywatne posłuchanie Margr. Pastoret.

Nad mowami, które przy powinszowaniu Nowego Roku różne Władze do J. K. Mci miały, czynią pisma tuteysze uwagi i przywodzą wyimki. Biskup Hermopolis, Minister spraw duchownych, wyraził: "Nowy Rok rozpoczena się pod Niebem, ktore okrywaią chmury; lecz w xięgach świętych iest napisano, że Król samym wzrokiem wszystko złe rozpędzi.„ Masz to, pytaią się, tyczeć woyny na Wschodzie lub otworzenia Izb? Zastanawia także wyraz w mowie Prezesa Sądu kassacyynego: "Nayiaśnieyszy Panie! Lud Francuzki wie, że cały los iego znayduie się iedynie w rękach W. K. Mci.„ — Mowy zaś PP. Seguier Barbé-Marbois są chwalone. Pierwszy wyraził: "Niechay wiek zmieni postać rzeczy ludzkich, niechay zmienią się stosunki kraiu; iedna rzecz wszelako pozostanie niezmienną w Królestwie W. K. Mości, to iest: sprawiedliwość.„ — Mowa Wielkiego Pieczętarza w imieniu Rady stanu zawiera tylko mnóstwo życzeń.

P. Cauchois-Lemaire, autor listu do Xcia Orleanu, został w sam dzień Nowego Roku uwięziony. Drukarz i wydawca iego pisma są także pod Sąd pociągnionemi. Zarzucaią autorowi zachęcanie do zmiany następstwa tronu, obrazę Króla i iego rodziny i t. d. P. Chaix-d'Estanys bronić będzie iego sprawy, która się ma jutro w sądzie poprawczym rozpocząć. Dziennik handlowy wyraża: Nadaią tey sprawie wielką ważność, ażeby rozdwoić stronę oppozycyiną.

W roku przeszłym utraciła Francyia przez śmierć: 11 Parów (1 Marszałka) 22 Jenerałów Poruczników, 24 Jenerałów Majorów, 3ch Biskupów, 2ch Podprefektów, 2ch Konsulów, 6 Deputowanych rozwiązaney Izby, 1 teraźnieyszy, 15 dawnieyszych Deputowanych (pomiędzy któremi Manuel) 1go

członka konstytucyynego Zgromadzenia, 4ch członków konwencyi, 11 Prezesów sądowych, 1 Adwokata jeneralnego, 8ch Prokuratorów jeneralnych, 27 Sędziów, 1 Nadrachmistrza, 7 Akademików, 5 Malarzów, 12 Autorów pism, 1 Autorkę, 4ch Kompozytorów muzycznych, 8 Aktorów, 5 Aktorek.

Dway młodzieńcy w Arras, którzy z powodu przemówienia się, wyzwali się na poiedynek. Jeden z sekundantów chcąc rzecz zagodzić, nakłonił ich, aby z zawiązanemi oczema do siebie strzelali. Obrócił ich w pewney odległości plecami do siebie; ale gdy zbliżyła się stanowcza chwila, poruszeni zgryzotą sumienia, na dany znak każdy z nich wystrzelił za siebie z pistoletu. Wystrzały trafiły i oba padli ofiarą zbyteczney przezorności.

Don Raphael Hr. Mirasol, Podpułkownik konney gwardyi Królewskiey i Adjutant Hr. d'Espanny, przybył dnia 24 Grudnia do Perpignanu, i nazajutrz miał naradę z Prefektem. Jak zapewniaią żądał wydania niektórych naczelników Agraviadosów; lecz zdaie się, iż nie zezwolono na iego żądanie. Besom odesłany będzie do Paryża, a Carałt miał już nawet do Rzymu odiechać. Hrabia odiechał na powrót dnia 27 do Barcelony.

Z Madrytu d. 20 Grudnia.

Goniec Francuzki przywiozł wczoray z Paryża pisma, które natychmiast, iedne do Barcelony do Króla, a drugie do Lizbony posłane zostały. Wkrótce potem rozeszła się wieść, iż Rząd nasz proszony iest od Francuzkiego o pośrednictwo w iego sprawie z Algierem, iże Rząd Francuzki gotów iest zrobić nieiakie ofiary. To tylko pewna, że P. Chacon, nasz jeneralny Konsul przy Deju Algierskim, odebrał rozkaz, aby natychmiast na swoie odiechał mieysce. Z przybycia z Hawanny z pieniądzmi fregaty Perła, czuć się iuż daią szczęśliwie skutki. Krążą znowu piastry, gdyż wielu wyższym urzędnikom nastąpiły zaliczenia na ich zaległe pensyie.

Listy z Grenady donoszą o wielkich zaburzeniach w tey prowincyi, a dnia 17 rano rozeszła się nawet wieść, że nadzwyczayny goniec przywiózł wiadomość o wylądowaniu do Montril 600 zbroynych ludzi pod byłym Prefektem nazwiskiem Marconchini, nader śmiałym i przedsiębiorczym człowiekiem. Dziś potwierdziła się ta wieść z dodatkiem: że woyska z Katalonii posłane iuż zostały przeciw temu buntownikowi.

Do Saragossy nadszedł rozkaz, aby drogi z Barcelony do tego miasta, i ztamtąd do Pampeluny naprawionemi były, co zdaie się nie zostawiać wątpliwości, że NN. Królestwo Ichmość tamtędy podróż swoią na powrót do stolicy obrócą.

Jenerał Romagosa obiął iuż swóy urząd gubernatora w Ciudad-Rodrigo, i dodaią nawet, iż nader surowo tam postępuie.

Z Stambułu d. 11 Grudnia.

Poseł Angielski, P. Stratford Cannig, dnia 5, a Poseł Francuzki, Jenerał Guilleminot, dnia 7go Grudnia udali się przez piśmienne noty, do Ces. Austryiack: Internuncyusza Barona Ottenfels, polecaiąc przy nastąpić maiącym ich odieździe z tey stolicy, pozostałych w Tureckich państwach poddanych swych rządów iego staranności i opiece. Baron Ottenfels odpisał na te noty dnia 8 i zapewnił obu Posłów, że poczyta za istotny obowiązek swego powołania, w przypadku potrzeby, interessowania się nayskuteczniey za poddanemi obu kraiów, którzy po odieździe Panów Posłów pozostaną w Turcyi, przez co

dopełni nietylko obowiązku ludzkości, ale nawet naymocniey iest przekonany, że odpowie zamiarom Rządu swoiego.

Rzeczoni Posłowie polecili podobnież poddanych obu Mocarstw innym w Stambule pozostałym poselstwom.

Jeszcze dnia 29 Listopada Poseł Francuzki, Jenerał Guilleminot, napisał następuiącą notę do Ces. Austryiackiego Internuncyusza:

"Mci Baronie! Wiadome są JW. Panu okoliczności, dla których Stambuł opuścić muszę. — W nieobecności Królewsko-Francuzkiego Posła, iest Reprezentant Nayiaśnieyszego Cesarza Austryi powołany do opiekowania się na Wschodzie sprawami religiynemi, i poczytuię to postępowanie razem za zgodne z dotychczasowym zwyczaiem w podobnych przypadkach i traktatami Jego Dworu z Portą. Mam przeto honor Missyie Francuzkie i inne religiyne Instytuta, które zazwyczay zostawały pod opieką Francuzką polecić JW. Pana łaskawey opiece, i pochlebiam sobie, że nie będziesz się wachał uczynić zadosyć mey proźbie. Za wszystko, co tym Instytutom przez swoię dobroć użytecznego uczynisz, będę Mu bardzo obowiązany; nie wątpię, iż tego dokonać potrafisz, i pokładam nauzupełnieyszą ufność w Jego przychylnych uczuciach dla tych Instytutów. Proszę JW. Pana zawczasu przyiąć wdzięczność Rządu moiego, równie iak osobiste moie podziękowanie.

(podpisano) *Guilleminot.*

Baron Ottenfels odpisał dnia 5 Grudnia iak następnie na powyższą notę:

"Nie zaniedbałbym był odpisać zaraz na notę JW. Pana, którą raczyłeś mnie pod dniem 29 Listopada zaszczycić i podziękować Mu za dowód zaufania, które położyłeś we mnie, polecaiąc mi opiekę nad Missyiami i innemi Francuzkiemi religiynemi Instytutami podczas nieobecności Kr. Francuzkiego poselstwa, gdyby słabość zdrowia z naywiększą moią boleścią nie była mi na przeszkodzie. — Dla uspokoienia JW. Pana względem ważnego przedmiotu Jego proźby, nie zaniedbałem uwiadomić o tem Reis-Effendego, ale z żalem dowiedziałem się z pierwszey odpowiedzi tego Ministra, że ostatnie postanowienie Dywanu nie dopuszczaią w teraźnieyszych okolicznościach obcey opieki ani dla poddanych, ani Instytutów zależących od trzech Mocarstw. Nie przestaiąc na tey pierwszey odpowiedzi udałem się ieszcze raz wczoray w tym przedmiocie do Reis-Effendego i moie przełożenio poparłem takiemi dowodami, że powinny go były nakłonić do zezwolenia na moią proźbę. Jakoż udzielił mi wyraźne zapewnienie, że ani wyznawania Religii Chrześciańskiey ani iey słudzy naymnieyszey nie doznaią przeszkody, że wszystkie Kościoły i religiyne Instytuta przyzwoicie szanowane bydź maią, i że wolą iest Dywanu okazać rzeczywiście, iż poddani obcych Mocarstw po wyieździe ich Posłów nie potrzebuią wcale uciekać się pod obcą opiekę. — W takich okolicznościach, Mci Hrabio, nie pozostaie mi iak tylko prosić Go, abyś przyiął zupełne moie zapewnienie, że nieustannych dołożę starań, aby wysoką Portę utrzymać w tych uczuciach, i powierzone mey pieczy Missyie i religiyne Instytuta od napaści zasłaniać, i tym sposobem, ile będzie w mey mocy, życzeniu JW. Pana odpowiedzieć, które zupełnie zgadza się z uczuciami Nayiaśnieyszego Dworu moiego. Przyymiy JW. Panie, &c.

(podpisano) *Ottenfels.*

DODATEK
DO Nro 6.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 20 STYCZNIA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzin	Barometr reduk: na 0° [illegible]	Therm: czyli stop:zin ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
Stycz:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 3, 275	+ 11. 8	83	Wschodni słaby	Pochmuno	W nocy śnieg.
12	„ 2, 025	+ 12. 4	81	„ wicher	„ „	Snieg.
15. 3	„ 1, 843	+ 12. 4	81	„ „	„ „	„
9	„ 2, 868	+ 13. 1	82	Połud Ws. mocny	„ „	
7	[illegible] 6, 638	+ 19. 0	80	Połud: Za. średni	Pogoda z Chmur:	
16. 12	„ 7, 958	+ 14. 8	81	„ „	Chmury	
3	„ 8, 138	+ 51. 2	82	„ „	„ „	
9	8 738	—18. 2	87	„ „	„ „	
7	[illegible]	— [illegible] 3	88	Zachodni słaby	Pochmurno.	
17. 12	28 0, 157	—12. 2	81	„ „	„ „	
3	„ 0, 695	—13. 2	83	„ średni	Chmury	
9	„ 1, 281	—16. 9	89	Północny słaby	Pogoda	
7	28 2, 376	—20. [illegible]	88	Połud: Za. słaby	Pochmurno	
18. 12	„ 2, 837	—16. 8	84	Wschodni słaby	Pogoda	
3	„ 3, 120	—16. 7	84	Płud. Ws. słaby	„ „	
2	„ 2, 730	—22. 4	87	żaden	„ „	

J. Steczkowski, Z. A. O.

Z Barcelony d. 20 Grudnia.

Dzień onegdayszy prawie cały przepędzili NN. Królestwo Ichmość w gmachu Giełdy. Statuty junty handlowey, porównanie wywozu z przywozem, oszacowanie strat od odstrychnienia się Ameryki, jako też środki do podniesienia naszego przemysłu i żeglugi, zwracały na przemianę uwagę Króla, który po długiem bawieniu powracał pie-

szo do pałacu w pośrod radosnych okrzyków licznie zebranego ludu. Administracyia Katalonii zdaie się oczekiwać zmiana: pod naczelnem dowództwem Jenerała kapitana podzieloną bydź ma na dwa oddziały; Jenerał Monet dowodzić ma w Vich w wyższey, a Jenerał Caratalą w Reus lub Vall w niższey Katalonii.

Z Lizbony d. 23 Grudnia.

Xiężna Rejentka ofiarowała, iak już wiadomo, swoie kleynoty i prywatną szkatułę bankowi, dla przywrócenia iego kredytu, za co podziękowała iey deputacyia od członków banku, a Rząd postanowił pomnożyć kapitał banku 2600 Contos Reis (27 mill. Zp.)

Minister spraw wewnętrznych wezwał okolnikiem wszystkie członki Stanów, aby wskazały swoie mieszkania, izby doyść ich mogły urzędowe wezwania.

Z Londynu d. 31 Grudnia.

W całym przeszłym tygodniu nie wyieżdżał Król, tak dalece zatrudniał się sprawami publicznemi.

Wczoray o godzinie wpół do 3ciey z południa przybył do Anglii Infant Portugalski Don Miguel. Wysiadł do Greenvich i przyięty został przez Xcia Klarencyi (brata Króla i W. Admirała Anglii) który około 3ch godzin czekał na przybycie iego, który oprócz tego Xcia przyięty został od wielu wysokich urzędników i obecnych tu Portugalczyków. Infantowi towarzyszyli Hr. Villareal, PP. Malo i Saldancha, iako Szambelani, Minister Brazyliyski Pereira, Minister Austryiacki Bombelles, którego sekretarzem poselstwa iest Camera, a lekarzem Reche. Po krótkiem śniadaniu w domu Gubernatora poiechał Infant w 4rokonnym Królewskim powozie, w towarzystwie Hr. Mountcharles i sekretarza poselstwa Portugalskiego do Londynu. Orszak iego iechał w innych powozach Królewskich. Oddział gwardyi Królewskiey iechał około powozow. O godzinie wpół do 4tey z południa przybył Infant do przeznaczonego dla siebie mieszkania w mieście naszem (pałacu Hr. Dudley w ulicy Arlington) Gwardyia zanuciła w tey chwili: "Boże zachoway Króla!", a Ministrowie Hr. Dudley i P. Huskisson przyięli J. K. Wysokość. W wieczór była u Infanta wieczerza z nakryciem Królewskim. Poseł Portugalski (Margr. Palmella) i wielu znakomitych cudzoziemców mieli zaszczyt przypuszczonemi bydź do stołu. Infant wyglądał cokolwiek blady przy wysiądzeniu na ląd, był czarno ubrany bez żadnych orderowych znaków. Postawa iego iest, bardzo uymuiąca. Odpłynie zapewne z Falmutu do Lizbony. Dziś oczekiwany iest w Windsor, a iutro zrana towarzyszyć zapewne będzie J. K. Mci na łowy. Poseł Hiszpański nie znaydował się przy wysiądzeniu na ląd Infanta.

Onegday po południu odbyła się półtrzecio godzinna gabinetowa rada w wydziale spraw zagranicznych. Wczoray zaś P. Malet przybył z ważnemi pismami do Dowru.

Dnia 28go b. m. przewozowy okręt Flora przybył z zapasami dla eskadry Codringtona z Depfort do Portsmutu. Powiezie ztamtąd woyska do Gibraltaru, Malty i wysp Jońskich i dziś zapewne podniesie kotwice. Stoiące w Plimut 7 przewozowych statków przywieść maią, iak mówią, pułki dragonii z Portugalii.

Twierdzą, iż w ostatnim kwartale dochody zmnieyszyły się o 400,000 Fr. od roku przeszłego w tymże kwartale.

Gazeta *Globe* umieściła list z Korfu pod dniem 9 Grudnia, który zawiera doniesienie, że Reszyd Basza w swoim baszowstwie (Janiny i Rumelii) wydał rozkaz do Turków, aby zawsze byli uzbroieni i sypiali ubrani; lecz został od Sułtana albo do Stambułu powołany, albo usunięty i inny Seraskier iest na iego mieysce wyznaczony.

Dnia 26 b. m. w Dublinie zgromadzili się Katolicy Irlandscy i wezwali wszystkie parafiie do napisania prożb do Parlamentu o przypuszczenie Katolików do praw obywatelskich.

Z Bukarestu d. 24 Grudnia.

Przez nadzwyczayną sposobność nadeszło tu z Stambułu doniesienie pod dniem 16 b. m. że Poseł Rossyyski, P. Ribeaupierre, który do tey chwili przez przeciwne wiatry w kanale morza Czarnego był zatrzymany, postanowił korzystać z północnego wiatru i z całą swoią rodziną i niektóremi do poselstwa należącemi osobami odpłynął przez Dardanelle do Tryiestu. W Stambule pozostało ieszcze kilku urzędników poselstwa Rossyyskiego. Uskutecznieniu przedsięwzięcia Posła bynaymniey się Porta nie sprzeciwiała. — W Stambule panowała nayzupełnieysza spokoyność.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę, to iest dnia 20 b. m. daną będzie Wielka Drama w 3ch aktach, podług Kernera naśladowana i do zdarzeń na Wołyniu w r. 1768 zastósowana: *Helena, czyli Haydamacy na Ukrainie.*

We Wtorek zaś dnia 22 b. m., na benefis Franciszka Żebrowskiego, daną będzie Wielka nowa Opera nigdy tu niegrana przez J. U. Niemcewicza oryginalnie z dzieiów oyczystych wierszem napisana w 3ch aktach, z muzyką Józefa Elsnera, Rektora Konserwatoryum Warszawskiego: *Pobyt Jagiełły w Tenczynie.*

W przyszłą Niedzielę, to iest dnia 27 b. m. daną będzie Wielka nowa Traiedya w 5 aktach, z sławnego autora Hiszpańskiego Don Pedro Kalderona de la Barka naśladowana: *Lekarz swoiego Honoru.*

UWIADOMIENIE.

DONIESIENIA.

Podpisany Notoryusz W. M. Krakowa z Okręgiem, z mocy upoważnienia Wysokiego Trybunału z dnia 14 Stycznia r. b. do Nru 138 wydanego, zawiadomia wszelkich interes-

sowanych Właścicieli fanty zastawne w massie zmarłey Starozakonney Małki Borgerowey maiących, iż termin do wolnego wykupienia fantów, obwieszczeniem dnia 19 Października 1827 r. w Gazetach i przy Dzienniku Rządowym ogłoszonym zakreślony, do dwóch Miesięcy ieszcze przedłuża się, w ktorym to czasie od pierwszego Lutego do ostatniego Marca r. b. codziennie prócz dni Swiątecznych i Sobót w godzinach zwyczaynych w Domu pod Nrem 61 w żydowskiem mieście przy Krakowie stoiącym, fanty takowe zgłaszaiącym się wydane będą. Wzywa przeto wszystkich w tym interessowanych Właścicieli fantów, aby takowe wykupywali; niewykupuiący albowiem w przeznaczonym i zakreślonym tu czasie, sami sobie przypiszą szkody iakieby z dalszego postępowania w drodze prawa wyniknąć dla nich mogły.

W Krakowie dnia 19 Stycznia 1828 r. Leo Rawicz *Pszczołkowski.*

Gdy licytacya Kamienicy po niegdy Macieiu i Barbarze Witayskich pozostałey w Krakowie w Gminie V. Miasta pod Nrem 533 sytuowaney, dla braku Licytantów w dniu oznaczonym to iest 10 tegoż miesiąca do skutku nieprzyszła, na żądanie przeto Sukcessorów wszystkich do których taż Kamienica należy, mianowicie: PP. Woyciecha Witayskiego, Maxymilianą Witayskiego, Katarzyny Mężyńskiey, Józefy Kryszkierowey, Magdaleny Stachnickiey i Agneszki Fantowey, wszystkich pełnoletnich braci i siostr rodzonych, w Krakowie Nro 533 zamieszkanie obrane maiących, i za wzaiemnym tychże porozumieniem, nowy termin do licytacyi stanowczey pomienioney Kamienicy do summy 14,929 złp. 1 gr. w srebrnoy grubey brzęczącey monecie otaxowaney, na dzień 4 Miesiąca Lutego r. b. 1828 oznaczony został, w którym to dniu o godzinie 10 z rana w Kancellaryi podpisanego Notarynsza w Krakowie w ulicy S. Jana Nro 466. Licytacya rzeczoney Kamienicy od razu stanowcza, z warunkiem złożenia przed rozpoczęciem się licytacyi 10tey części iako vadium, a w 14 dniach resztuiącey summy licytacyiney (po odtrąceniu iedynie widerkauffów pozostaiących się, 1200 złp. czyniących) wypłacenia odbywać się będzie; dalsze inne warunki i zbiór obiaśnień, każdego czasu w Kancellaryi podpisanego odczytać można.

W Krakowie d. 14 Grudnia 1827 r.

Olearski N. P.

Na żądanie W. Antoniego Hoelzla Kupca i Obywatela Krakowskiego sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną w dniu 21 Stycznia r. b. o godzinie 10tey ranney w Składzie Urzędu Konsumcyinego przy Ulicy szpitalney w Klasztorze S. Ducha, odbyć się maiąca, Partya Win Węgierskich składaiąca się z beczek 38, urzędownie oszacowanych, od których iednak nabywaiący należny podatek Konsumcyiny opłacić lub też takowe za Rogatki mieyskie wyprowadzić obowiązany będzie. Sprzedaż odbędzie się po iedney lub kilku beczkach, a chęć kupna maiący mogą o gatunkach Win tych z probek w handlu W. Ant. Hoelzla przy Rynku głównym pod L. 259 będącym, zostaiących każdego czasu przed licytacyą przekonać się.

W Krakowie dnia 11 Stycznia 1828 r. Notar. *Matakiewicz.*

Podaie się do wiadomości iż JP. Józef Leschkowitz Dekretem z d. 23 Listopada 1827 r. C. K. Naywyższego Trybunału Sprawiedliwości został mianowanym na Urząd Tłómacza Polskiego do wszystkich czynności Sądowych Trybunałów Wiedeńskich. — Mieszka w Wiedniu na Rossau przy ulicy Serwitów pod L. 157 na Iwszem piętrze. — Maiący interes zechcą się udać listami frankowanemi pod powyższą adressą.